KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Stycznia. — Rok 1836. Czwartek. № 20. Jutro, ŚŚ. Wincenty Męc: i Anast:

CESARSKIM Rozkazem, podwyższeni (między innemi) do stopni Podpułkowników, za odznaczenie się w służbie: Liczący się w ieździe, Dyżurny Sztbs-Officer Sztabu Guber: Woien: M. Warszawy, Maior *Syanof;* Pełniący obowiązki Warszawskiego Plac-Maiora, Maior *Borodaiewski;* Pomocnik Naczelnika Woien: woie: Mazow: Maior *Wendorf,* wszyscy z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach. Do stopnia Pułkownika, Podpułkownicy: Wołyńskiego Ułańskiego pułku *Pęcherzewski* 2gi, Korpu: Żandar: *Cywiński* i *Abramowicz* Dow: Dyw: Warsz: Żandar:. Do stopnia Sztabs-Rotmistrza: Adjutant Jen:-Adjutanta Ridigera, Porucznik *Penho,* z pozostawieniem przy dotychczasowym obowiązku. Z pułku Żandarmów, do stopnia Maiora: Kapitan *Honczarenko.* Do stopnia Kapitana: Sztabs-Kapitan *Montrezor;* do stopnia Sztabs-Kapitana, Porucznicy: *Polityka* i *Stachowski.* Do stopnia Porucznika: Chorąży *Swiat;* do stopnia Sztabs-Kapitana, Adjutant Naczelnika artyl: czynnej armji Poru: *Lewaszoff.*

Wojsk Austrjackich Jenerał-Feldmar: Poru: *Narboni,* po przeszło tygodniowym pobycie w Warszawie, onegdaj wyiechał do Wiednia. — Następuiące dzieła polskie wyszły nakładem księgarni Ang. Em. *Gliksberga,* przy ulicy Miodowej pod filarami i sprzedaią się po wszystkich księgarniach Warszawskich: 1) *Grammatyka francuzka teoryczno-praktyczna ułożona dla Polaków z najlepszych grammatyków francuzkich i autorów klassycznych przez Józefa Zielińskiego,* Prof: hist: i lit: franc: w Gim: Woiew: Warsz:, edycja 4, poprawna 2 tomy w iednym, in 8vo 1835, cena zł. 7. 2) *Żona, mąż i kochanek, romans obyczaiowy Karola Pawła de Kok,* z francuz: 4 tomy 12mo 1836, zł. 20. 3) *Poczciwy koleżka czyli skutki słabości charakteru.* Romans obyczaiowy Pawła de Kok z francuz: 4 tomy 12mo zł. 18. 4) *Książka dla młodego wieku czyli krótkie nauki matki dla dzieci.* Tłumaczona z franc: Pani *Diufrénoa,* z textem francu: obok, 12mo; z rycinami 1835, zł. 6. 5) *Prawdziwa przyiaciołka.* Dzieło dla młodych Panien zawieraiące wzór postępowania moralnego w krótkich przestrogach i stosownych powieściach. Przełożona z franc: P. *Kartje,* 12mo, z ryciną 1836, zł. 6. 6) *O wyrozumowanej uprawie kartofli z szczególnem zastanowieniem kiedy i w iakim stosunku do innych płodów roślina ta z korzyścią na wódkę uprawiona być może; a kiedy hodowana na ten cel, upadek gospodarstwa zrządza.* Z dodaniem krótkiej nauki: o wypalaniu wódki z kartofli, warzeniu z nich piwa, wyrabianiu mączki, i robieniu syropu; celem urozmaicenia użycia tej błogiej rośliny. Przez *J. N. Kurowskiego,* tom in 8vo, z iedną tablicą rycin. Tom in 8vo 1835 cena zł. 10. — Wczoraj w wielkim Teatrze po 28 przedstawieniu *Młyna djabelskiego,* przywołani JP. *Damse* i iego córka *Terenia.* — Na wczorajszym wieczorze w Resursie Kupieckiej znajdowało się przeszło 400 osób, bawiono się nader wesoło blisko do godz: 3; tym razem wieczór ten odznaczał się wyborem nader pięknych Panien. W ogólności wieczory Środowe coraz więcej są ulubionemi iuż to z powodu, że ściśle bardzo bilety samym tylko Członkom Resursy i ich familjom bywaią udzielane, iuż też dla tego, iż koniecznym warunkiem na te wieczory iest skromna toaleta. Głównym celem iest zabawa, niechajże ta nie będzie połączoną z niepotrzebnemi kosztami, w dniach gdzie nikt obcy nie znajdnie się na Resursie. Wcześnie cieszą się Matki na bal Dziecinny iaki w Resursie dany będzie w d. 6 Lutego. Nowy ten rodzaj zabawy wielu Członkom Resursy zape-

wne sprawi zadowolenie, a Dzieciom miłą pamiątkę. — Do dzisiejszego Kurjera dołącza się uwiadomienie o wychodzącym w Warszawie *Pamiętniku Muzycznym.*

Z Płocka. — W mieście tutejszem rok 1836 był rozpoczęty z niewypowiedzianą radością. W wilją to iest d. 31 Grud: (12 Stycz:) w domu Resursowym ogłoszony Bal, na który wieczorem o godz: 8 zgromadziło się mieszkańców tutejszego miasta Wojskowych i Cywilnych Urzędników, iako też Obywateli Wdztwa, oboiej płci przeszło 400 osób. Z odkryciem Balu dawała się widzieć wśród zgromadzonych iednomyślna uprzejmość i wesołość; przy ścisku iaki był w salonach i pokoiach, szczególną zwróciły uwagę przybyłe w nacjonalnych Ruskich kostiumach, między któremi znajdowały się małoletnie 2 Córki JW. Naczelnika Woiennego Wdztwa tutejszego, i 3cia W. Dowódcy półku Połockiego strzelców. Przed wybiciem godziny 12, kiedy każdy z Członków zabierał się do wzaiemnego pozdrowienia, JW. Naczelnik Woienny zaprosił wszystkich przejść do przeciwnego pokoiu, otwarcie którego podwoiów wprawiło widzów w nadzwyczajne podziwienie. Tu bowiem dał się widzieć najpiękniej ubrany w różne części broni, i rzęsiście illuminowany namiot, w środku którego w promieniach słonecznych błyszczał Rok 1836; za promieniami słonecznemi, ukryta pułkowa muzyka z chórem śpiewaków, powitały harmonijnemi tony wykonanego Hymnu: „BOŻE zachowaj CESARZA.“ Obraz ten malowniczy iako niespodziewany, przepełnił powietrze widzialną na każdym odznaczaiącą się radością i zachwyceniem, a te po ukończonym śpiewie, zostały przerwane pozdrowieniem przez JW. Naczelnika Woiennego wzniesionym toastem „aby nam najdłużej i błogo panował Najmiłościwszy Cesarz i Król MIKOŁAJ Pierwszy,“ poczem nastąpiło ogólne pozdrowienie przeplatane licznemi toasty z uprzejmej gościnności JW. Naczelnika Woiennego, zatrzymuiąc każdego przed namiotem dla przypatrzenia się okazałości ubrania i przysłuchania się przegrywaniom muzyki woiennej. Wrócili zatem wszyscy do poprzednich zabaw; tańce, którym przegrywały 3 muzyki, trwały prawie do samego rozświtu, w czasie których Damy były fetowane różnemi wetami; słowem każdy z towarzyszących powitał Rok nowy wedle starego stylu, z zupełnem zadowoleniem, i świetność dnia tego na zawsze zostanie pamiętną.

Hiszpanja. — W Madrycie trwa spokojność. — Minister wojny ułożył z Jenerałem *Kordowa* nowy plan działań woiennych. — Z *Barcelony* ma do *Saragosy* wyruszyć cały garnizon. — Jenerał *Mina* ma teraz pod swem dowództwem 8,000 ludzi. — Oblężenie warowni S. *Wawrzeńca* nieustaie. — Spodziewaną iest wkrótce walka Karlistów z wojskiem Królowej w Aragonji. — Wdowa po Jenerale *Zumalakaragui*, miała posłuchanie u *Don Karola* i została przez tego Xcia nader uprzejmie przyjętą. — Na granicy francuzkiej tameczne władze celne teraz bacznie czuwaią, aby z Francji dla Karlistów hiszp: nie przewożono żadnych zasiłków. — Ogłoszona przez Królowę Reientkę amnestja stronnikom *Don Karola*, nie tyle skutkowała iak się spodziewano, iednak niektórzy z niej korzystali. — P. *Mendizabal* dla zasilenia skarbu ma podać proiekt, aby zaciągano do wojska wszelką młodzież bez żadnej różnicy; a kto nie życzy lub nie może należeć do tego zaciągu, ma się znaczną summą opłacić. — Dzienniki Angielskie przewiduią, że oblężenie St. *Sebastjanu* potrwa ieszcze długo.

Francja. — *Dziennik Frankforcki* umieścił proiekt adresu Izby deputo: do Króla Francuzów, odczytany przez Prezesa *Djupę* d. 8 b. m. Składa się z 15 ustępów: W 1szym oświadcza, że Francja zewnątrz i wewnątrz w korzystnym znajduie się stanie. W 2gim adres wyraża, iż pomyślność tę winna Francja czasowi i postępowi zdrowego rozsądku w rzeczach politycznych. 3ci wzmiankuie o zamachu na życie Kró-

lewskie w d. 28 Lipca r. z. 4ty wspomina o pobycie Xcia *Orleańskiego* w Afryce. 5ty ustęp iest następuiący: „Pierwszą potrzebą cywilizacji, iest pokój. Z zadowoleniem usłyszeliśmy z ust Waszej Król: Mości zapewnienie o zaspokaiaiącym stanie stosunków naszych z Mocarstwami zagranicznemi.“ W 6tym adres wzmiankuie o środkach dążących do wykonania traktatu z d. 28 Kwiet: 1834 co do Hiszpanji. 7my mówi, że spór z Stanami zjedn: Ameryki półn: da się może załatwić przez oświadczenia, znajduiące się w akcie świeżo przybyłym. W 8mym mówi o proiektach skarbowych; a w 9tym o proiektach względem municypalności, reform w administracji i sądownictwie, kommunikacji wewnątrz kraiu, i zagranicznego handlu. Reszta 6 ustępów zawiera zapewnienie, że Jżba połączy swe usiłowania, aby działać zgodnie z zamiarami rządu w ulepszeniu wewnętrznej administracji. — Dzienniki Paryzkie napełnione są teraz uwagami nad powyższym adresem, iedne go chwalą a drugie ganią.

Turcja.— Donoszą z Stambułu d. 28 z. m. że instytuty szkolne, które z rozkazu Sułtana zostaią zakładane w tej stolicy, są ile możności na sposób europejski urządzone; podobne zakłady są z chęcią przyjęte przez Turków a zabobonne pospólstwo uważa tę nowość za sprzeciwiaiącą się ustawom wielkiego Proroka. — Rejs Efendi miał d. 23 z. m. szczególne posłuchanie u Sułtana.

Niemcy.— Król *Bawarski* przed odjazdem do Grecji, wydał postanowienie, aby w *Mnichowie* utworzoną była kommissja examinacyjna, maiąca wybadać zdanie Rabinów starozakonnych, dla zaprowadzenia iedności w obrzędach religijnych i urządzenia spraw duchownych ich wyznań. — N. Król *Pruski* pozwolił Doktorowi *Szwejkert*, Dyrektorowi zakładu homeopatycznego w Lipsku, leczyć według sposobu homeopatycznego w całych Prusiech a mianowicie w Wrocławiu.

Anglja.— Ponawia się wieść, że dla *Don Karola* w Londynie tworzy się znaczna pożyczka. — W Jrlandji od kilku tygodni niesłyszano o żadnej niespokojności. — Wiadomości z przylądka *Dobrej nadziei* aż do d. 17 Października nie są znowu pomyślne, gdyż na mieszkańcach nowo nabytych obwodów bynajmniej polegać nie można. Fingowie nagle wyruszyli, a Kurunowie nad granicą północną zagrażali nawet osadzie. Na zgromadzeniu osadników w Graff-Rejnet uchwalono petycją do Króla względem użycia sprężystych środków przeciw napadom kraiowców, gdy postępowanie rządu osadniczego przeciwko Kafrom iest w prawdzie dobre co do teorji, ale nie co do praktyki.

Rozmaitości.— W Londynie żona biednego Szewca porodziła iuż 3ci raz bliźnięta, które dotąd są przy życiu, najstarsze maią po lat 2, każde z nich nie ma więcej nad cali 14 wysokości, przeto po bliższem badaniu ich składni ciała, okazało się że są z rodu karłów. — W *Nansy* umarła niedawno Zieleniarka, którą zawsze miano za bardzo biedną i częstokroć litowano się nad nią, że będąc iuż w podeszłym wieku, tak ciężko pracowała; iej córka iedynaczka, częstokroć utrzymywała matkę z szczupłych zasług, które brała iako kucharka. Niedawno owa Kobieta bardzo zasłabła, a widząc się iuż bliską zgonu, przemówiła drżącym głosem do córki, która ią właśnie odwiedziła: „Moia kochana Zosiu! przekonałam się o twoiem przywiązaniu do mnie, oraz o wierności i rządności z iaką sobie postępuiesz u twego państwa, z tego powodu daruię ci ten stary materac, a moią pościel i sprzęty moiej biednej sąsiadce. W materacu znajdziesz, gdy go rozpruiesz, w samym środku nagrodę za twoię przychylność do matki i dobre sprawowanie, idź zawsze drogą poczciwości i cnoty, a będziesz szczęśliwą.“ To przemówiwszy staruszka, ścisnęła silnie rękę córki i zakończyła życie. Gdy córka zadosyć uczyniła woli matki, iakże została zdziwioną ujrzawszy w dobrze opatrzo-

nej szerokiej sakwie skórzanej do, 25,000 fr. częścią złotem częścią papierami!

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Zacharef Podpułko: pułku Huzarow z Krasnegostawu, Kąsinowska Anna Obywatel: z Poznania, Dąbski Józ: Dzie: z Burachowa, Łubieński Henryk Hrabia z Błonia.

DONIESIENIA.

W dniu 10/22 i ostatecznie 14/26 Stycznia r. b. w Głównej Polowej Prowjantskiej Kommissji Czynnej Armji posiedzenie swe maiącej przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1284/5, odbywać się będzie Licytacja na dostawę w przeciągu 1836 r. różnych Materjałów potrzebnych dla Biora tej Kommissji. Życzący przyiąć takowy przedmiot z opłatą iaka pozostanie w ostatnim terminie Licytacji, zgłosić się ma do tejże Kommissji w oznaczonym czasie. Warunki w tym względzie do nastąpienia terminu Licytacji mogą być przejrzane w Biórze Prowjantskiej Kommissji codziennie od godziny 9 z rana do 2 po południu. — W Warszawie dnia 7 Stycznia 1836 r. — Pełniący Obowiązki Jenerał Prowjantmejstra Czynnej Armji *Zenctt*, 6 klassy *Bułatowicz*, 6 klas: *Tunoszeński*, *M. Krupka* Członek, 8 klas: *Bławatski*, *S. Semenenko* Członek, 10 klas: *Tynowski*

Podaię się do publicznej wiadomości, iż Ruchomości iako to: Krzesła, Kanapy, Lustra, Kopersztychy, Firanki od okien, w dniu 10/22 Stycznia r. b. o godzinie 9 z rana w domu pod Nr 957, przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.

Stanisław Nowca K. T. C. W. M.

W skutek Uchwały i Upoważnienia Rady Familijnej, tudzież na żądanie Głównej Opieki w interessie nieletnich pozostałych Dzieci po niegdy Jgnacym Tokarskim, zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż w dniu 22 Stycznia r. b. odbędzie się Licytacja przy ulicy Rynek Starego Miasta na targu publicznym na Ruchomości iako to: Krzesła, Kanapy, Lustra, Szafy, Komody, Kopersztychy, Pościel i różne Sprzęty Gospodarskie, a to za gotowe pieniądze natychmiast płacić się miane.

W dniu 10/22 Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej w domu pod Nr 2168, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Łóżka, Komody, Stoliki, i t. p. zaś w tymże dniu na targu publicznym Muranów zwanym o godzinie 2 z południa iako to: Siodła, Uzdeczki, Slafroki, Płaszcze, Miedź różna, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.

Wincenty Martyński K. T. C. W. M.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kantorek, Szafy, Zegar, Kanapa, Krzesła, i t. p. w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 789, w dniu 10/22 Stycznia r. b. o godzinie 2, z południa niezawodnie przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — *Grzegorz Zawadzki* K.

W dniu 10/22 m. i r. b. o godzinie 10 z rana, tu w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej w domu pod Nr 1819, Ruchomości prawnie zaięte iako to: Szafa, Kanapa, Krzesła, Stół, Komoda, Stolik, iesionowe, Łóżka, Szafka, brzozowe, Żyrandol szklanny, Lustra w złoconych ramach, Zegarek srebrny kieszonkowy, Lanszafty, Filiżanki, Kieliszki, Szklanki, Kapoty iedwabne i barakanowe, Bielizna, i t. p. przez publiczną Licytacją więcej daiącemu i przybicie otrzymuiącemu a nieodstępnie płacącemu sprzedane będą.— *K. A. Garbolewski* K.

W dniu 10/22 Stycznia r. b. o godzinie 10 rano w Warszawie pod Nr 489 Kanapy, Krzesła, Stoły, Lustra, Cukry, Soki, i t. d. przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną.— *E. Marjewski* K.

Trzy POKOIE z KUCHNIĄ i PIWNICĄ, na dole, oraz 2 POKOIE z wspólną KUCHNIĄ i PIWNICĄ, na 3m piętrze do naięcia w każdym czasie w domu Nr 1765, przy ulicy Sgo Jerzego. Wiadomość na 1m piętrze u Gospodarza.

Młoda Panienka idąc na Pensją, zgubiła WOREGZEK z pacioreczek niedokończony, z drutami, ofiarowany na Jmieniny *Mamy*. Uprasza najpokorniej o oddanie za nagrodą do Drukarni Kurjera.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Pieczeń woło: z rożna z masłem chrza: Kotlety woło: szpikowa:, Szczupak z sosem kaparo:, Sandacz z iaia:, Karp na szaro, Węgorz maryno:, Łazanki z pieca, Barszcz ze śmieta: i rosoł. KOLACJA: Jarząbki z rożna szpikowa, Ryby na zimno i gorąco.

*** Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 167, przy Kościele Paulinów, grać i spiewać będą Panny *Hessen*. K. Ł.

*** Dziś w Hotelu Drezdeńskim w Pałacu Dykerta w Restauracji, grać i spiewać będą PP. *Hessen*.

*** Dziś przy rogu ulicy Brackiej i Nowej Drogi Nr 1266/7 Lit: B. dany będzie BAL. Za Bilet płaci się zł: 2.

*** Dziś w Kawiarni *Z. Wejchert* w domu d. Elerta Nr 543, przy ulicy Długiej grać i spiewać będą Panny *Hessen*.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe 6.

TEATR WIELKI. Jutro *Chwila płochości*. *Narzeczony garbaty*.